

Biezuńska-Małowist, Iza

Główne kierunki badań nad niewolnictwem starożytnym we współczesnej historiografii

Przegląd Historyczny 59/3, 351-366

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Główne kierunki badań nad niewolnictwem starożytnym we współczesnej historiografii

Niewolnictwo starożytne stało się przedmiotem żywego zainteresowania historyków i ekonomistów od końca XVIII wieku, a szczególnie od lat trzydziestych ubiegłego stulecia¹. Rozbudzenie tego zainteresowania było w poważnej mierze związane z zagadnieniami niewolnictwa nowożytnego, nurtującymi społeczeństwa Europy, a potem i Ameryki w tym okresie². Ponowne ożywienie badań nad zagadnieniami niewolnictwa w starożytności nastąpiło w związku z rozwojem marksistowskiego kierunku w historiografii — najpierw w latach trzydziestych³, a obecnie w ciągu ostatnich lat kilkunastu⁴. Badania nad niewolnictwem starożytnym prowadzone w ostatnich latach przez uczonych całego świata dotyczą zarówno wielu zagadnień szczegółowych jak i problemów ogólniejszych i teoretycznych. Wysunięcie przez marksistowski kierunek historyczny kwestii niewolniczego systemu produkcji jako kluczowej sprawy w badaniu i zrozumieniu starożytności spowodowało rozwój badań szczegółowych w tym zakresie nie tylko w ośrodkach marksistowskich, ale także u przeciwników marksizmu. Po okresie bardzo ogólnej dyskusji

¹ J. F. Reitemeier, *Geschichte und Zustand der Sklaverei und Leibeigenschaft in Griechenland*, Berlin 1789; W. Blair, *An Inquiry into the State of Slavery Amongst the Romans from the Earliest Period till the Establishment of the Lombards in Italy*, Edinburgh 1833; H. Wallon, *Histoire de l'esclavage dans l'antiquité* t. I—III, Paris 1847; D. Brion Davis, *The Problem of Slavery in the Western Culture*, Cornell University Press 1966.

² J. Vogt, *Die Antike Sklaverei als Forschungsproblem von Humboldt bis heute*, „Gymnasium” t. LXIX, 1962, s. 264—278; I. Biežuńska-Małowistowa, *Ruch abolicjonistyczny a problem niewolnictwa starożytnego w historiografii XIX w.*, [w:] *Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 159—166.

³ Jedną z pierwszych marksistowskich prac na ten temat była książka E. Cicotti, *Il tramonto della schiavitù nel mondo antico*, Torino 1898. Przegląd częściowej pracy radzieckich na temat niewolnictwa starożytnego zawiera wstępny rozdział pracy niedawno zmarłego historyka radzieckiego J. A. Lencmana, *Rabstwo w mikenskiej i gomerowskiej Grecji*, Moskwa 1963, rozprawa K. M. Kołobowej, *Wosstania rabow w antycznym obszczestwie V—I w. do n.e. (Istoriograficzeskij очерk)*, [w:] *Problemy wsieobszej istorii*, Leningrad 1967, s. 5—28, oraz artykuł J. Pečirki, *Die Sowjetischen Diskussionen über die asiatische Produktionsweise und über die Sklavenhalterformation*, „Eirene” t. III, 1964, s. 147—170 i do tego artykułu J. A. Lencmana, „Wiestnik Driewniej Istorii” 1965, nr 3, s. 75—83. Dla badań nad niewolnictwem w Egipcie hellenistycznym zob. N. Pikous, *L'esclavage dans l'Egypte hellénistique*, [w:] *Actes du Xème Congrès International de Papyrologues*, Wrocław 1964, s. 96—107.

⁴ Oprócz wyżej cytowanych rozpraw zob. J. Chesneaux, *Le monde de production asiatique: une nouvelle étape de la discussion*, „Eirene” t. III, 1964, s. 131—146, specjalny numer „La Pensée”, Paris 1964 oraz artykuł J. Pečirki, *Von der asiatischen Produktionsweise zur marxistischen Analyse der Frühen Klassengesellschaften*, „Eirene” t. VI, 1967, s. 141—174.

dają cytowane wyżej artykuły Chesneaux, Pečirki i poświęcony specjalnie tym zagadnieniom zeszyt kwietniowy „La Pensée” z 1964 r.¹⁰ Poruszę więc tu tylko te kwestie, które mogą naświetlić także problematykę niewolnictwa okresu klasycznego, szczególnie — na skutek pewnych analogii — okresu kultury kreteńsko-mykeńskiej.

Coraz większa grupa badaczy marksistowskich przychyła się do uznania odmienności rozwoju struktur społecznych u ludów Wschodu starożytnego w porównaniu z klasycznym okresem dziejów Grecji i Rzymu. Wprawdzie istnieją dość liczni przedstawiciele dawniej przyjętej koncepcji identyczności rozwoju społecznego wszystkich ludów starożytności w ramach formacji niewolniczej, ale i spośród tych wielu, uwzględniając nagromadzony materiał źródłowy, konstatuje poważne różnice w rozpowszechnieniu różnych „stadiów niewolnictwa” u poszczególnych ludów Wschodu i Europy czy obocznie istniejące rozmaite formy niewolnictwa itp.¹¹ Wśród dyskutantów stojących na stanowisku odmienności „azjatyckiego systemu produkcji”, występującego zresztą nie tylko w Azji ale i u ludów Afryki, zarysowują się także odmienne ujęcia. Jedni widzą w nim odmienną od niewolniczej szóstą formację, inni okres przejściowy od społeczeństwa bezklasowego do niewolnictwa lub feudalizmu, jeszcze inni uznają trzy obocznie istniejące struktury — „system azjatycki”, niewolnictwo i feudalizm, z których, jak niektórzy uważają, tylko feudalizm prowadził do kapitalizmu. Wreszcie najdalej idące głosy w dyskusji radzieckiej, zgodne w tym z niektórymi wypowiedziami w dyskusji w innych krajach, wysuwają postulat zbadania rozmaitych form zależności występujących zarówno w krajach Wschodu starożytnego jak i w państwach antycznych Europy i podjęcia ogólnej charakterystyki dopiero na tej podstawie.

¹⁰ Warto tu może jeszcze zwrócić uwagę na rozprawę M. Godelier, *La notion de MPA et les schémas marxistes d'évolution des sociétés*, Paris 1964, na rozdział poświęcony azjatyckiemu systemowi produkcji w książce E. Wargi, *Oczerki po problemam politekonomii kapitalizma*, Moskwa 1964 i na dyskusję zamieszczoną w „Narodach Azji i Afryki” 1965, oraz na sprawozdania z dyskusji nad tymi problemami w rozmaitych ośrodkach naukowych Związku Radzieckiego („Wiestnik Driewniej Istorii” 1966, nr 1, s. 145—150; nr 4, s. 204—230; „Sowietskaja Etnografia” 1965, s. 122—126; „Narody Azji i Afryki” 1965, nr 1, s. 100—103; nr 6, s. 96—100; 1966, nr 3, s. 79—81). Por. także „Woprosy Filosofii” 1965, nr 12, s. 149—156; „Woprosy Istorii” 1966, nr 2, s. 83—100; P. Skalnyk, T. Pokora, *Beginning of the Discussion about the Asiatic Mode of Production in the USSR and the Peoples Republic of China*, „Eirene” t. V, 1965, s. 179—187. Zob. także *Etats et classes dans l'antiquité esclavagiste. Structure. Evolution. Recherches internationales à la lumière du marxisme* t. II, Paris 1957 oraz P. Vidal-Naquet, *Histoire et Idéologie*, Karl Wittfogel et le concept de mode de production asiatique, AHES XIX, 1964, s. 531—549.

¹¹ Porównaj tu cytowane wyżej artykuły w „Eirene” t. III, szczególnie s. 136 (dyskusja w Wielkiej Brytanii) i s. 137 (gdzie mowa o koncepcjach historyków chińskich) oraz „Eirene” t. V, s. 185—187, a w pewnej mierze artykuły R. Güntera i G. Schrotta (w dyskusji z pracami E. Welskopf, *Die Produktionsverhältnisse im Alten Orient und in der griechisch-römischen Antike*, Berlin 1957 i *Probleme der Periodisierung der alten Geschichte: die Einordnung der Alten Orients und Altamerikas in die weltgeschichtliche Entwicklung*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” t. VI, 1957, s. 296—313), *Einige Probleme zur Theorie der auf Sklaverei beruhenden Gesellschaftsordnung*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” t. V, 1956, s. 990—1008 i *Bemerkungen zur Gesetzmässigkeit in der auf Sklaverei beruhenden Gesellschaftsordnung*, „Wissenschaftliche Zeitschrift der Karl Marx Universität”, Leipzig 1963. Zob. także „Woprosy Filosofii” 1965, nr 12, s. 155—156. Zob. Ch. Parain, *Les caractères spécifiques de la lutte de classes dans l'Antiquité classique*, „La Pensée” 1963 i J. P. Vernant, *Remarques sur la lutte de classe dans la Grèce ancienne*, „Eirene” t. IV, 1965, s. 5—19.

Jak już wynika z powyższego, z konieczności bardzo pobieżnego przedstawienia głównych postaw w toczącej się dyskusji, znaczna część zabierających głos uczonych bądź to wychodząc od badania teorii Marksa i Engelsa, bądź też od badania konkretnego materiału źródłowego, nagromadzonego w ciągu ostatniego wieku, staje na stanowisku istnienia zasadniczych różnic między antycznym systemem produkcji opartej na niewolnictwie a strukturą gospodarczą i społeczną państw starożytnego Wschodu.

Jedną z podstawowych różnic, jeśli idzie o zagadnienie niewolnictwa, upatrują badacze Wschodu starożytnego w tym, że główną siłą roboczą stanowiła we wschodnich państwach starożytnych wolna, ale zależna ludność chłopska, ludność zależna przede wszystkim od silnej władzy centralnej, ale także od świątyni, właścicieli wielkich domen (przeważnie wysokich urzędników) itd. Natomiast tam, gdzie rozwinęło się niewolnictwo na większą skalę, niewolnicy stanowili przede wszystkim własność monarchy, dworu, a rzadko tylko i w niewielkiej liczbie pojawiali się jako niewolnicy prywatni¹². Dominującą więc formą niewolnictwa było niewolnictwo, które można by określić jako pałacowe. Z wielu odmienności struktury społecznej ludów Wschodu starożytnego i antyku, na które zwraca uwagę tocząca się nadal dyskusja, podkreśliłam tę jedną, ponieważ wydaje mi się ważna dla wyjaśnienia zjawisk dotyczących niewolnictwa w okresie kretańsko-mykeńskim. Drugim bardzo ważnym także dla badacza struktur starożytnych społeczeństw europejskich elementem dyskusji jest przebijające się stale, choć różnie interpretowane, stwierdzenie istnienia bardzo różnych form zależności w państwach Wschodu starożytnego i postulat szczegółowego zbadania tych form i stworzenia pewnej ich typologii, która by powołała na podejmowanie uogólnień na podstawie występujących na różnych terenach i w różnych okresach czasu podobieństw i różnic. Ten sam bowiem postulat coraz częściej jest stawiany także w odniesieniu do badania niewolnictwa klasycznego. Nie jest to postulat nowy, właściwie w sposób dość wyraźny był już realizowany we wspomnianej wyżej pracy Cicco-tiego. W ostatnich jednak latach kwestia ta jest stawiana jako pierwszoplanowa dla posunięcia naprzód badań nad niewolnictwem starożytnym. Poza wspomnianymi wyżej głosami w dyskusji nad strukturami Wschodu starożytnego trzeba tu przede wszystkim wspomnieć o serii rozpraw M. I. Finleya, który już w r. 1959 wysunął tezę, że bogactwo terminów oznaczających niewolnika w klasycznym języku greckim wskazuje na istnienie rozmaitych kategorii niewolników¹³, po czym tezę tę rozwinął w dalszych artykułach¹⁴, które omówię w dalszym ciągu niniejszego sprawozdania.

Nawiązując do dyskusji nad charakterem niewolnictwa w państwach starożytnego Wschodu chciałabym tu najpierw przedstawić teorie doty-

¹² Zob. z dawniejszych prace A. I. Tiumentiewa, *Gosudarstwiennojno chozjajstwo drevniego Szumera*, Moskwa-Leningrad 1956; *Perednij Wostok i anticznost (osobiennosti socialno-ekonomiceskogo razwitia)*, „Woprosy Istorii”, 1957, nr 6. s. 50—70 i nr 9, s. 37—56 i inne.

¹³ M. I. Finley, *Was Greek Civilization based on Slave Labour?*, „Historia” t. VII, 1959, s. 145—164, w sprawie terminologii szczególnie s. 146—148.

¹⁴ M. I. Finley, *The Servile Statuses of Ancient Greece*, „Revue Internationale des Droits de l'Antiquité” t. VII (3^e serie), 1960, s. 165—189; tenże, *Between Slavery and Freedom*, „Comparative Studies in Society and History” t. VI, 1964, nr 3, s. 233—249; tenże, *La servitude pour dettes*, „Revue Historique du Droit Français et Etranger” t. XLIII, 1965, s. 159—184.

czące niewolnictwa w okresie kreteńsko-mykeńskim. Jak wiadomo jeszcze przed odcyfrowaniem pisma linearnego B, na podstawie interpretacji zabytków kultury kreteńsko-mykeńskiej oraz niektórych ustępów „Iliady” i „Odyssey”, wysuwano tezę o istnieniu w pałacach Krety i ośrodkach kultury mykeńskiej Peloponezu rozwiniętego niewolnictwa¹⁵. Odczytanie dużej części tabliczek pisma linearnego B ożywiło zainteresowanie również zagadnieniami niewolnictwa w okresie kultury mykeńskiej¹⁶, ponieważ w licznych tabliczkach występuje wyraz *do-e-ro* odpowiednik *δούλος* w klasycznym języku greckim¹⁷. Najbardziej ostrożne sformułowania dawniejsze, opierające się na interpretacji zabytków kultury materialnej, upatrywały konieczność istnienia w tym okresie jakiejś zależnej siły roboczej, bez której, zdaniem wielu uczonych, trudno było wyobrazić sobie wzniesienie pałaców, murów obronnych i budowę sieci drożnej. Niektórzy dodatkowego argumentu przemawiającego za istnieniem niewolnictwa rozwiniętego szukali w fakcie znajdowania w niektórych grobowcach licznych zwłok, przemawiających za ofiarami ludzkimi, składanymi w momencie śmierci kogoś znakomitego, upatrując w nich ofiary z niewolników¹⁸. Tego rodzaju interpretacja, powtarzająca się także w innych wypadkach wnioskowania ze znalezisk archeologicznych o istnieniu niewolnictwa¹⁹, nie wydaje się jednak, jak to już nieraz podnoszono w literaturze nowożytnej, słuszna. W społeczeństwach o rozpowszechnionym zwyczaju składania ofiar z ludzi dla towarzyszenia po śmierci znakomitemu zmarłemu, są to na ogół ofiary, formalnie przynajmniej dobrowolne, spośród członków rodziny, domowników, towarzyszy broni itp., a więc nie spośród najniżej w drabinie społecznej stojących członków danej społeczności²⁰. Natomiast poważnych danych do dyskusji o istnieniu i charakterze niewolnictwa w Knossos, Pylos i Mykenach dostarczyły odcyfrowane dotąd tabliczki pisma linearnego B. Wprawdzie samo występowanie terminu *do-e-ro* i *do-e-ra* nie przesądza jeszcze, jak słusznie wskazuje Bennett, istnienia niewolnictwa, ponieważ znaczenie tego terminu mogło ulec potem pewnej ewolucji, ale kontekst, w jakim występują te terminy, zdaje się wskazywać na ich znaczenie: niewolnik, niewolnica. Właściwie co do znaczenia tych terminów w tabliczkach z Knossos i Pylos panuje zgodność wśród badaczy, natomiast poważne różnice zarysowują się, jeśli idzie o charakterystykę niewolnictwa tego okresu, jego rolę w produkcji i rozmiary. Przede wszystkim znaczna przewaga osób określonych terminem *do-e-ro* jest płci żeńskiej. Następnie oprócz

¹⁵ Zob. wstęp w cytowanej wyżej pracy Lencmana.

¹⁶ Dla ścisłości trzeba tu zaznaczyć, że nadal istnieje, nieliczna wprawdzie, ale o znakomitych nazwiskach, grupa uczonych, która nie przyjmuje odcyfrowania pisma linearnego B przez Ventrisa i Chadwicka. Należy do tej grupy m.in. historyk niemiecki H. Bengtson (zob. jego *Griechische Geschichte von den Anfängen bis in die römische Kaiserzeit*, München 1960, s. 21—22).

¹⁷ Zob. na ten temat poza pracą Lencmana, C. J. Lurie, *Język i kultura mikenskiej Grecji*, Moskwa—Leningrad 1957; E. L. Bennett, *The Landholders of Pylos*, „American Journal of Archaeology” t. LX, 1956, nr 2, s. 103—133; F. J. Tritsch, *The Women of Pylos, Minoica. Festschrift zum 80. Geburtstag von J. Sundwall*, Berlin 1958, s. 406—445; M. Lejeune, *Textes Mycéniens relatifs aux esclaves*, „Historia” t. VIII, 1959, s. 129—144. Literatura dotycząca chociażby marginalnie zagadnień niewolnictwa w tym okresie jest tak duża, że podaję tu tylko podstawowe rozprawy.

¹⁸ Zob. J. A. Lencman, op. cit., s. 134—136.

¹⁹ Zob. L. A. Elnickij, op. cit., s. 49—68.

²⁰ Zob. J. Gernet, *Chiny starożytne*, Warszawa 1966, s. 10—11, argumentacja przeciwko podobnym hipotezom historyków chińskich.

spisów kobiet określanych tym terminem, występują też spisy kobiet wraz z dziećmi, otrzymujących przydziały żywności, jak się wydaje grupami²¹. Otóż część badaczy uważa i te kobiety za niewolnice (nie podane ich imiona, tylko zajęcia, wyraźny podział na jakieś oddziały, łącznie otrzymujące przydziały żywności itp.)²² i ta interpretacja wydaje się przekonująca. Natomiast dokumenty nie wskazują na istnienie większej grupy mężczyzn-niewolników, za wyjątkiem tabliczek, w których występuje specjalna kategoria niewolników z określeniem *te-o-jo do-e-ro* — niewolnicy boga, jak przyjmuje większość badaczy, a więc świątynni²³. Lencman uważa za niewolników także mężczyzn występujących w spisach na tabliczkach znalezionych w Pylos w 1957 r.²⁴, ale jego dowody nie wydają się dostatecznie przekonujące. Nieliczni niewolnicy mężczyźni określani terminem *do-e-ro* występują w jednej tabliczce dotyczącej kowali jako ich pomocnicy²⁵. Natomiast niewolnicy określani jako *te-o-jo do-e-ro* występują zwykle w powiązaniu ze sprawami agrarnymi, np. jako dzierżawcy działek (zawsze mniejszych niż ludzi wolnych) i gdyby nie określenie *do-e-ro* nic by nie wskazywało na ich status niewolniczy. Lejeune wysuwa nawet możliwość, że była to odrębna kategoria niewolników. Bardzo rzadko występują niewolnicy określani imieniem właściciela, a więc niewolnicy prywatni. Stąd też teza wysunięta przez Lencmana, że mamy tu do czynienia z niewolnictwem „pałacowym”, wbrew sprzeciwom Luriego i Tjumeniewa wydaje się przekonująca. Zgadzałyby się z nią wnioski o odnośnie niewolnictwa w okresie mykeńskim, wyciąganymi już dawniej na podstawie niektórych ustępów „Odyssey” i — jak sądzę — byłaby zgodna z analogiami niektórych przynajmniej państw Wschodu starożytnego, gdzie niewolnictwo robi wrażenie ograniczonego do dworu królewskiego. O ile można sądzić z interpretacji tabliczek dotyczących własności ziemskiej w Pylos, występowałyby i tutaj bardzo poważne przeżytki wspólnot wiejskich, co stanowiłoby jeszcze jeden argument świadczący o analogii struktury społecznej państw mykeńskich i państw Wschodu starożytnego. •

Zagadnienia terminologiczne występujące, jak już wspominałam, bardzo żywo we współczesnych badaniach nad niewolnictwem, wysunęły się też na pierwsze miejsce w pracach dotyczących niewolnictwa homerowego²⁶. Rzeczywiście bowiem w eposie homerowym nie występuje prawie termin *δούλος, δούλη* i nawet brak tego terminu powoduje pewne wątpliwości co do istotnego sensu wyrazów *do-e-ro* i *do-e-ra* w tabliczkach z Pylos. Skoro bowiem epos homerowy nie poświęca tego terminu dla oznaczenia niewolnika, a istniał on w okresie mykeńskim, to jak

²¹ Tabliczki z Pylos z grupy Aa, Ab i Fg 253.

²² Furumark, Ventris, Lurie, a za nimi Lencman, op. cit., s. 152—153. Inaczej Tritsch, op. cit., s. 408.

²³ Niektórzy wysuwają tezę, że *te-o* oznacza w Pylos króla, a więc byłoby to też niewolnicy pałacowi. Zob. dyskusję Lencmana, op. cit., s. 170.

²⁴ C. W. Blegen, M. Lang, *The Palace of Nestor. Excavations of 1957*, „American Journal of Archaeology” t. LXII, 1958, nr 2, s. 175—192.

²⁵ Zob. M. Lejeune, op. cit.

²⁶ Oprócz cytowanych już prac G. Micknat i J. A. Lencmana zob. W. Beringer, *Zu den Begriffen für „Skklaven” und „Unfreie” bei Homer*, „Historia” t. X, 1961, s. 259—291 i *Der Standort des οἰκεῖς in der Gesellschaft des homerischen Epos*, „Historia” t. XIII, 1964, s. 1—20; rzecz jasna kwestia ta występuje także we wszystkich prawie nowszych pracach dotyczących społeczeństwa homerowego. Por. też M. I. Finley, *The World of Odysseus*³, London 1962, szczególnie s. 61—62 i 67—68.

wytłumaczyć jego brak w eposejach, podczas gdy w nieco późniejszym języku jest niewątpliwym terminem oznaczającym niewolnika.

Główna wątpliwość terminologiczna dotyczy $\delta\mu\omega\epsilon\varsigma$, $\delta\mu\omega\alpha\iota$ — G. Micknat, Lencman i inni uważają te terminy za odnoszące się do niewolników, podczas gdy Beringer w cytowanej wyżej rozprawie usiłuje dowiedzieć, że oznaczały one grupę ludzi zależnych, stanowiących nawet własność arystokraty, ale nie niewolników *sensu stricto*, ponieważ prawa właścicieli rozporządzania nimi nie były nieograniczone. Zagadnienie jest niezwykle ważne, od ustalenia znaczenia terminów zależy całość naszych poglądów na temat niewolnictwa w okresie homerowym. Rozważania Beringera wychodzą jednak z dość już przestarzałego punktu widzenia, że istniał jeden sztywny schemat sytuacji niewolników. Pewne ograniczenia praw właściciela w stosunku do niewolnika (choć w wypadku tu omawianym także w tym punkcie dowód Beringera nie jest przekonywający) nie przesądzają jeszcze, że nie zachodzi w danym wypadku stosunek właściciel — niewolnik.

Właśnie sprawa definicji niewolnika natrafia we współczesnej literaturze na niezmiernie trudności. Wskazany wyżej pogląd współczesnych badaczy na istnienie wśród społeczeństw starożytnych ogromnej gamy ludzi zależnych, których bardzo trudno określić terminem „niewolnik” (zawierającym w sobie raczej sens nadany przez badaczy nowożytnego niewolnictwa plantacyjnego) czy terminem „poddany” (związanym w naszych pojęciach ze specyficznymi stosunkami okresu feudalizmu) spowodował dużo nieporozumień nie tyle odnośnie starożytnej, co współczesnej terminologii. Słusznie może wskazał Gschneider²⁷, że w języku greckim nie ma terminu, który by całkowicie odpowiadał sensowi naszego wyrazu niewolnik. Lotze i Finley — obaj wychodząc od określenia rozmaitego rodzaju zależnych grup ludności greckiej, jako znajdujących się $\mu\epsilon\tau\alpha\delta\iota\kappa\alpha\iota\ \delta'\epsilon\lambda\epsilon\upsilon\theta\epsilon\rho\omega\upsilon\kappa\alpha\iota\ \delta\omicron\upsilon\lambda\omega\upsilon$ (pomiędzy wolnymi i niewolnikami), użytego przez Polluksa²⁸, próbują na różne zresztą sposoby postawić i rozwiązać problem różnych rodzajów ludzi zależnych istniejących w Grecji starożytnej.

Lotze przeprowadza bardzo dokładną analizę przekazów źródłowych dotyczących helotów, penestów, mnoitów, klarotów i mariandynów, a więc tych wszystkich grup zależnych ludności wiejskiej, które u Polluksa, idącego zapewne za dobrymi źródłami z III w. p.n.e., jak Arystofanes z Bizancjum, i w innych przekazach literackich greckich, są ze sobą porównywane jako zbliżone położeniem i znajdujące się między wolnymi i niewolnikami. Ze względu na bardzo szczupłe wiadomości o tych grupach w źródłach literackich Lotze, drogą dokładnej analizy praw z Gortyny, usiłuje jak najściślej określić położenie i warunki bytu tej grupy ludności Krety, która według niego odpowiada w prawach Gortyny

²⁷ Oprócz cytowanej wyżej pracy Gschneidera i artykułów M. I. Finleya zob. D. Lotze, $\mu\epsilon\tau\alpha\delta\iota\kappa\alpha\iota\ \delta'\epsilon\lambda\epsilon\upsilon\theta\epsilon\rho\omega\upsilon\kappa\alpha\iota\ \delta\omicron\upsilon\lambda\omega\upsilon$. *Studien zur Rechtstellung unfreier Landbevölkerungen im Griechenland bis zum 4. Jahrh. v. Chr.*, Berlin 1959, s. 86; tenże, *Zu den Foukées von Gortyn*, „Klio” t. XL, 1962, s. 32—43 oraz *Der gentilistisch-personale Grundzug der frühen Gemeinwesen als eine Voraussetzung der griechischen Sklaverei*, „Eirene” t. VI, 1967, s. 5—15 oraz dyskusję między S. Laufferem, op. cit. oraz „Acta Antiqua” t. XII, 1964, s. 359—363 i E. Welskopf, *Probleme der Sklaverei in der griechisch-römischen Welt*, tamże t. XII, s. 311—358 oraz wcześniejszy jej artykuł, *Bemerkungen zum Wesen und Begriff der Sklaverei*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” t. V, 1957, s. 581—602.

²⁸ Pollux, *Onomastikon*, III, 83.

terminowi przekazów literackich „klaroci”, a mianowicie *Forxées* ²⁹. Następnie zaś stara się przez analogię rozszerzyć nasze wiadomości o helotach, przekazane przez źródła literackie. Trudno tu szczegółowo omawiać argumentację i wyniki bardzo solidnej i najlepiej chyba w dotychczasowej literaturze omawiającej ten problem książki Lotzgo. Całość zestawionego materiału prowadzi go do wniosku, że owe grupy ludności wsi posiadały dość znaczną samodzielność gospodarczą, pewne ograniczone prawo własności, prawo do życia rodzinnego itd., ale jego zdaniem były to tylko kategorie niewolników i używanie w stosunku do nich terminu „poddani”, jak to czyni część literatury nowożytnej, jest anachroniczne i wprowadzające w błąd, ponieważ sugeruje analogię z poddaństwem średniowiecznym.

Niektórzy spośród wymienionych wyżej badaczy usiłują widzieć w helotach i podobnych im kategoriach ludności greckiej wczesne formy niewolnictwa. Wydaje się jednak, że jedynym sposobem wyjścia z trudności jest określenie tych kategorii ludzi terminami, którymi ich nazywano w starożytności i dążenie do jak najściślejszego ustalenia ich sytuacji, ich praw i obowiązków, zarówno z punktu widzenia gospodarczego jak i prawnego i społeczno-politycznego. Głosy, które padały w związku z dyskusjami nad tzw. azjatyckim systemem produkcji, by ustalić dokładnie sytuację poszczególnych rodzajów ludności zależnej w starożytności, zanim się przystąpi do uogólnień, wydają się jak najbardziej odnosić także do różnorodności ludzi „między wolnymi i niewolnikami” w Grecji. I tutaj najśluszniesze wydaje się postawienie problemu przez Finleya w jego rozprawie „The Servile Statuses of Ancient Greece”. Zdaniem Finleya także poza wymienionymi grupami ludności zależnej istniały w Grecji jeszcze inne statusy ludzkie mieszane, takie, w których występują razem elementy niewoli i elementy wolności według naszych pojęć. Istniało duże zróżnicowanie także w sytuacji poszczególnych grup niewolników, niewolników prywatnych, których status niewolnictwa z punktu widzenia ich położenia prawnego nie ulega wątpliwości. Finley proponował w cytowanej tu rozprawie, aby w badaniu położenia różnych kategorii ludzi zależnych stawiać pytania odnoszące się do następujących kwestii ³⁰:

1. Prawo własności lub rozporządzania przedmiotami (tu trzeba rozróżnić prawo niewolnika do jego *peculium* i prawo właściciela).
2. Władza nad pracą i swobodą ruchu — własną czy cudzą (zwraca się tu także uwagę na uprawnienie do obracania w niewolę innych).
3. Władza karania i ochrona od ponoszenia kary.
4. Uprawnienia w postępowaniu prawnym — osobowość prawna.
5. Uprawnienia w zakresie życia rodzinnego — do małżeństwa, otrzymywania i przekazywania spadku itp.
6. Możliwość społecznego awansu — wyzwolenia itp.
7. Prawa i obowiązki w dziedzinie sakralnej, politycznej i wojskowej.

²⁹ Por. K. M. Kołobowa, *Woikei na Kritie*, „Więstnik Driewniej Istorii” 1954, nr 2, s. 25—46; L. N. Kazamanowa, *K woprosu o semje i nasledstwiennom prawie na Kritie w VI—V ww. do n.e.*, tamże 1960, nr 4, s. 41—54; P. Oliva, *On the Problem of the Helots*, „Historica” t. III, 1961, s. 5—34; tenże, *Die unentwickelte Form der Sklaverei im alten Griechenland*, „Acta Antiqua Philippopolitana, Studia Historica et Philologica”, Sophia 1963, s. 17—25.

³⁰ Podaję je tu w sformułowaniu z rozprawy tegoż autora *Between Slavery and Freedom*; jest to rozprawa raczej popularyzująca jego poglądy wyrażone w innych artykułach, ale może dlatego owe postulaty badawcze są tu sformułowane pełniej i jaśniej.

Rzecz jasna, że ten kwestionariusz nie jest ostateczny, jest — jak pisze Finley — propozycją i jak mi się osobiście wydaje gospodarcza strona zagadnienia może tu zbyt zanika na tle innych, bardzo zresztą ważnych kwestii. Z drugiej jednak strony bywają wypadki, w których gospodarcza sytuacja jakiejś grupy wcale nie świadczyłaby o jej sytuacji zależnej, jeżeliby nie uwzględnić innych punktów, wysuniętych przez Finleya. Tak więc np. przedstawia się sprawa z niewolnikami pracującymi niezależnie od swego właściciela i płacącymi mu tylko pewną, czasem nawet roczną daninę (*ἀποφορά*)³¹ czy też, jeżeli wyjdziemy ze sfery wpływów greckich, sytuacja znacznej części niewolników cesarskich, zatrudnionych w administracji państwa rzymskiego³². Wydaje się, że właśnie podnoszony w dyskusjach i coraz częściej realizowany w badaniach postulat możliwie wszechstronnego i dokładnego zbadania różnicowania istniejącego wśród ludności zależnej w państwach starożytnych jest jednym z tych nowych akcentów, którego realizacja pozwoli na znacznie głębsze zrozumienie struktury społecznej świata starożytnego, bardziej skomplikowanej i urozmaiconej, niż to się wydawało przed laty kilkadziesiąt. W jednym z najciekawszych swoich artykułów Finley zwrócił uwagę na konieczność rozpatrywania występującego w bardzo wczesnych stadiach rozwoju państw antycznych zjawiska tzw. niewoli za długi³³. W pewnych wypadkach wierzyciel mógł być znacznie bardziej zainteresowany w zdobyciu rąk roboczych, niż w zwrocie długu, istniały też zapewne różnice w traktowaniu niewypłacalnych dłużników, jak tego dowodzi Finley na podstawie analogii rzymskich. Jedynie też w Grecji i w Rzymie doszło do zniesienia niewoli za długi i zmian społecznych w wyniku oddolnych ruchów społecznych, wywołanych w poważnej mierze tym zjawiskiem, podczas gdy w państwach Wschodu starożytnego następowało złagodzenie przepisów dotyczących niewoli za długi na ogół bez skutków dla istniejącego systemu społecznego. A więc i w tym względzie istniały zapewne głębokie różnice w strukturach tych państw.

Niewola za długi uważana była w literaturze dawniejszej za jedno z głównych źródeł dopływu niewolników (w pewnych przynajmniej okresach) obok wojny, korsarstwa i handlu, który zresztą musiał czerpać swe zasoby „towaru ludzkiego” z tych trzech podstawowych źródeł. Wymiana czasem była też jako poważne źródło dopływu niewolników ich „hordowla”, to znaczy popieranie potomstwa niewolników, ale na ogół literatura dawniejsza traktowała to ostatnie źródło raczej jako uzupełniające i tylko w niektórych okresach czy na niektórych terenach nabierające większego znaczenia³⁴. Otóż sprawa źródeł dopływu niewolników wysuwa

³¹ Zob. I. Biežuńska-Małowist, *Les esclaves-payant l'ἀποφορά dans l'Égypte greco-romaine*, „Journal of Juristic Papyrology” t. XV, 1965; te jż e, *Sur quelques formes non typiques de l'esclavage dans le monde ancien*, [w:] *Anticiznoje obszczestwo*, Moskwa 1967, s. 91—96.

³² G. Boulvert, *Les esclaves et les affranchis impériaux sous le Haut Empire romain* t. I, II, Aix-en-Provence 1964, s. 832; M. Wolf, *Untersuchungen zur Stellung der Kaiserlichen Freigelassenen und Sklaven in Italien und den Westprovinzen*, Münster 1965, s. 129. Por. także cytowaną wyżej pracę H. Chantraine.

³³ M. I. Finley, *La servitude pour dettes*, s. 159—185. Por. też *Land, Debt, and the Man of Property in classical Athens*, „Political Science Quarterly” t. LXVIII, 1953, s. 249—268.

³⁴ W. L. Westermann, *The Slave Systems of Greek and Roman Antiquity*, Philadelphia 1955, s. 6, ale por. inaczej T. Frank, *The Race Mixture in the Roman Empire*, „American Historical Review” t. XXI, 1916, s. 689—708; L. R. Taylor, *Freedmen and Freeborn in the Epitaphs of Imperial Rome*, „American Journal of Philology” t. LXXII, 1961, s. 113—132.

się także ostatnio na plan pierwszy jako temat badań³⁵. Pośrednią przyczyną zainteresowania źródłami dopływu niewolników jest niewątpliwie stale nurtujące badaczy zagadnienie liczebności niewolników w świecie grecko-rzymskim. Kwestia ta od czasów H u m e' a stale powraca na warsztat historyków, wobec jednak powszechnie znanych trudności związanych z demograficznymi badaniami czasów starożytnych niełatwo tu osiągnąć jakies nowe i pewne dane³⁶. I tu właściwie nowsze badania nie wniosły jakichś ustaleń odbiegających od dawniejszej literatury. Badanie przekazów o masowym obracaniu w niewolę jeńców wojennych daje jakies informacje liczbowe, a więc pozornie ścisłe. Wspomniana wyżej praca V o l k m a n n a spotkała się z poważną krytyką recenzentów³⁷, zarówno jeśli idzie o pełność materiału jak i jego układ i ocenę. Zresztą trzeba tu zwrócić uwagę, że Volkmann w swej pracy kładł nacisk nie tyle na konsekwencje obracania jeńców wojennych w niewolników dla struktury gospodarczej i społecznej zdobywców, ale szczególnie interesował się sprawą łagodnienia — czy też nie — sposobów prowadzenia wojny i w ogóle masowymi represjami omawianego tu rodzaju jako środkiem prowadzenia wojen³⁸. S z t a j e r m a n w cytowanej wyżej pracy próbuje nawet wyprowadzić przeciętną roczną napływ niewolników z jeńców wojennych do Rzymu w okresie przeszło stu pięćdziesięciu lat największych podbojów rzymskich od drugiej wojny punickiej do podboju Galii przez Cezara³⁹. Uwzględniając nawet poprawkę na pewną ilość nie zachowanych w źródłach informacji o masowym braniu w niewolę, dochodzi do maksymalnej liczby 6 000 niewolników rocznie. Jest to liczba niewiarygodnie mała, jeśli weźmiemy pod uwagę ogromny rozwój niewolnictwa w Italii w tym okresie. Stąd też Sztajerman jako ważne źródło dopływu niewolników wysuwa zabieranie niewolników z podbitych terenów (pewną wątpliwość budzi tu fakt, że Rzymianie w swych podbojach raczej starali się zjednywać sobie zamożniejsze grupy ludności miejscowej, więc zabieranie im niewolników jako stała metoda postępowania nie wydaje się prawdopodobne), następnie obracanie w niewolę ludzi wolnych z prowincji w okresie zamieszania towarzyszącego wojnie i wreszcie potomstwo niewolników. Otóż jakkolwiek niżej podpisana od wielu lat jest zwolenniczką tezy, że potomstwo niewolników stanowiło co najmniej jedno z podstawowych źródeł zaopatrywania rynku niewolniczego⁴⁰, to

³⁵ Zob. M. I. Finley, *Was Greek Civilisation based on Slave Labour?* i dyskusja P. Oliva, *Die Bedeutung der Antiken Sklaverei*, „Acta Antiqua” t. VIII, 1960, nr 3—4, s. 316 i odpowiedź Finleya tamże t. IX, 1961, nr 3—4, s. 285. M. I. Finley, *The Black Sea and Danubian Regions and The Slave Trade in Antiquity*, „Klio” t. XL, 1962, s. 51—59; I. Biezuńska-Małowist, *Niewolnicy urodzeni w domu οικουγενες i praca niewolnicza w Egipcie rzymskim*, PH L, 1959, nr 3, s. 433—447 (krótsza wersja w „Comptes Rendus de l'Académie des Inscriptions et Belles Lettres” 1959, oraz wraz z M. Małowistem, *La procréation des esclaves comme source de l'esclavage, Mélanges offerts à Kazimierz Michałowski*, Warszawa 1966, s. 275—280). Por. wreszcie cytowaną wyżej pracę H. Volkmanna w serii prac Akademii mogunckiej i ustępy na ten temat w cytowanej wyżej pracy E. M. Sztajerman, szczególnie s. 36—66.

³⁶ Zob. ostatnio sceptyczne wnioski F. G. Maiera, *Römische Bevölkerungsgeschichte und Inschriftenstatistik*, „Historia” t. II, 1954, s. 318—351.

³⁷ Zob. M. I. Finley, „Gnomon” 1967, s. 521—522.

³⁸ Zob. F. Kiechle, *Zur Humanität in der Kriegführung der griechischen Staaten*, „Historia” t. VII, 1958, s. 129—156.

³⁹ E. M. Sztajerman, op. cit., s. 42—44.

⁴⁰ Por. I. Biezuńska-Małowist, *Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym*, Wrocław 1949, s. 69 i cytowane wyżej rozprawy.

rozumowanie Sztajerman nie wydaje się tutaj dostatecznie uargumentowane. Przede wszystkim materiał źródłowy dotyczący liczb jeńców wojennych jest niepełny, ponieważ przekazy historiograficzne notowały tego rodzaju zdarzenia nie zawsze i niedokładnie, po drugie są zawsze poważne wątpliwości odnośnie ścisłości danych liczbowych u historyków starożytnych, wreszcie pozostałe możliwości uzupełniania rynku niewolniczego podane przez Sztajerman są prawdopodobne, ale materiał dowodowy przytoczony przez autorkę nie jest dostateczny. Sądzę, że z jednej strony liczba niewolników zdobycznych w Rzymie w III—I w.p.n.e. znacznie przewyższała szacunek Volkmana i Sztajerman, z drugiej zaś — że można zebrać więcej dowodów świadczących o znaczeniu potomstwa niewolniczego w Rzymie już w okresie republiki. Uwaga badaczy jest także skierowana na sprawę handlu niewolnikami, ale przede wszystkim podlega coraz bardziej rewizji pogląd o niepierwszorzędnym znaczeniu reprodukcji niewolników jako źródła zasilania rynku. Poza autorką niniejszego przeglądu badań i cytowaną wyżej pracą Sztajerman, wysunął tę tezę Finley⁴¹, nieślusnie w tym punkcie krytykowany przez Oliwę, przyłączyli się do tego poglądu Spranger⁴² i Volkmann⁴³. Wprawdzie wymienieni autorzy poza Finleyem i niżej podpisaną tezę tę podtrzymują dla określonych terenów i okresów, ale ponieważ coraz bardziej rozszerza się zasięg tereny i czasowy stwierdzonego bezspornie rozpowszechniania się „hodowli” niewolników, coraz bardziej zbliżamy się do możliwości uogólnienia tego zjawiska. Szczególnie istotne w ostatnich badaniach jest stwierdzenie, że popieranie rozrodczości niewolniczej pojawia się zarówno w niewolnictwie masowym — tzn. tam, gdzie poszczególne właściciele posiadają bardzo licznych niewolników, jak i tam, gdzie — jak to wskazałam w cytowanych wyżej pracach — niewolnictwo rozpowszechnia się wśród skromnych swą pozycją majątkową i społeczną ludzi. Tym ostatnim łatwiej zdobyć się na wychowanie dziecka niewolniczego niż na jednorazowy, duży stosunkowo wydatek, na zakup dorosłego niewolnika. Coraz bardziej też wydaje się udowodniona teza, że niewolników urodzonych w domu właściciela często wyżej ceniono niż zdobycznych czy kupnych, bowiem lepiej byli przystosowani do warunków życia w niewoli i, co wydaje się coraz ważniejsze, kształceniu od dziecka do przyszłych obowiązków. Warto w związku z tym zwrócić uwagę na bardzo interesującą kwestię kształcenia niewolników, podjętą na nowo stosunkowo niedawno, na szerszym niż przedtem materiale przez Clarence A. Forbes⁴⁴. Autorka słusznie podkreśliła różnicę między nauczaniem niewolników Greków w okresie klasycznym i okresie hellenistycznym i rzymskim, kiedy kształcenie niewolników nabrało szerszego charakteru. Praca zawiera przegląd znanych wypadków kształcenia niewolników, czy niewolników wykształconych zawodowo, nie zatrzymując się dłużej nad sprawą kształcenia niewolników cesarskich, którą dość wyczerpująco omówił Mohler⁴⁵.

⁴¹ Zob. przypis 35.

⁴² P. S. Spranger, op. cit., s. 66.

⁴³ Volkmann, op. cit., s. 122.

⁴⁴ C. A. Forbes, *Education and Training of Slaves*, „Transactions of American Philological Association” t. LXXXVI, 1955, s. 321—360. Por. poprzednio S. L. Mohler, *Slave Education in the Roman Empire*, tamże t. LXXI, 1940, s. 262—280.

⁴⁵ Wydaje się dziwne, że to zagadnienie nie występuje prawie w cytowanych wyżej pracach Boulvverta i Wolfa, a nawet Wolf poruszając tę kwestię na s. 29 swej dysertacji powołuje się na kilka inskrypcji zdając się nie znać prac Mohlera, Forbes i ich poprzedników.

Jak już wspomniałam na wstępie niniejszego artykułu, jednym z bardzo cennych rysów współczesnej historiografii dotyczącej niewolnictwa są liczne próby monograficznego opracowania poszczególnych zagadnień niewolnictwa, względnie możliwie pełnego ujęcia zagadnienia, ale na określonym terenie i w określonym czasie. Oprócz cytowanych tu już prac dotyczących niewolnictwa wczesnej i późnej republiki rzymskiej⁴⁶ trzeba wymienić pracę J. Ceski o niewolnictwie w Italii w pierwszych dwóch wiekach cesarstwa⁴⁷ oraz całą serię prac czy artykułów poświęconych niewolnictwu w poszczególnych miastach greckich⁴⁸ czy w poszczególnych prowincjach cesarstwa rzymskiego. Z prac dotyczących poszczególnych aspektów niewolnictwa szczególnie liczne są rozprawy traktujące o różnych gałęziach pracy niewolników, o wierzeniach niewolników i podobnie jak to było w poprzednich okresach nasilenia badań nad niewolnictwem — o powstaniach niewolniczych⁴⁹.

Z pierwszej z wymienionych tu grup szczególnie ważne są może te, które zajmują się zastosowaniem pracy niewolniczej w rolnictwie, a to z dwóch względów. Przede wszystkim rolnictwo było podstawową dziedziną produkcji w starożytności i o znaczeniu gospodarczym niewolników (a także o liczebności niewolników) decyduje właściwie ich udział w pracy na roli.

W dawniejszej literaturze utarł się pogląd, że praca niewolnicza w Grecji była przede wszystkim stosowana w rzemiośle (i oczywiście w kopalniach i kamieniołomach, jak w całym świecie antycznym), natomiast na terenie Italii rzymskiej — w rolnictwie. Niektóre prace kwestionują tezę o minimalnym znaczeniu niewolnictwa w rolnictwie greckim⁵⁰. Finley, który wbrew ogólnie panującym poglądom kładzie nacisk na dość duży udział pracy niewolniczej w rolnictwie greckim, opiera się tu głównie na przekazach Ksenofonta („Oeconomicus”), na arystotelesowskiej „Oeconomica” i niektórych innych przekazach literackich. Nie

⁴⁶ L. A. Elnickij i E. M. Sztajerman.

⁴⁷ I. Ceska, *Differenciace otroku w Italii w prvnich dvou stoletich principatu*, Praha—Brno 1959, s. 132.

⁴⁸ E. L. Kazakiewicz, *Raby kak forma bogatstva w Afinach w IV w. do n.e.*, „Wiestnik Driewniej Istorii” 1958, nr 2, s. 90—113; *Byli-li rabami, oi xupis oikobvtes?*, tamże 1960, nr 3, s. 23—42; *O rabach agentach w Afinach*, tamże 1961, nr 3, s. 3—21.

⁴⁹ D. Tudor, *Istoria sclavajului in Dacia Romana*, București 1957, s. 510; A. Mocsy, *Die Entwicklung der Sklavenwirtschaft in Pannonien*, „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae” t. IV, 1956, s. 221—250; L. Vidman, *Die Sklaven und Freigelassenen der einheimischen Bevölkerung in Noricum*, tamże t. IX, 1961, s. 153—157; zob. także „Listy Filologicke” t. VII, 1959, s. 207—210; t. VIII, 1960, s. 64—70 i s. 229—243; J. Šašel, *Contributo alla conoscenza del commercio con gli schiavi norici ed illirici alla fine del periodo repubblicano*, [w:] *Atti 3^o Congresso Internazionale di Epigrafia*, s. 143—147; Gh. Stefan, *Cu privire la forța de munca în exploatarea minelor de aur din Dacia*, „Analele Științifice Universității din București”, ser. științe sociale t. IX, 1960, nr 10, s. 19—29; I. Stoian, *Tomitana*, București 1962, s. 186—235; A. Bodor, *Dacian Slaves and Freedmen in the Roman Empire and the Fate of Dacian Prisoners of War*, „Acta Antiqua Philippopolitana, Studia historica et philologica”, Sofia 1963, s. 45—52; S. Mrozek, *Stosunki społeczne w rzymskich kopalniach złota w Dacji w II w. n.e.*, Toruń 1966, s. 85—102; V. Velkov, *Die Sklaverei im Nordbulgarien in der römischen Kaiserzeit*, „Acta Antiqua Philippopolitana, Studia historica et philologica”, Sofia 1963, s. 33—44.

⁵⁰ Zob. M. I. Finley, „Historia” t. VIII, 1959, s. 148—149, odmiennie niż w jego pracy *Studies in Land and Credit in Ancient Athens 500—200 B.C. The Horos Inscriptions*, New Brunswick 1952. Odnośnie do pracy niewolników na roli w Egipcie ptolemejskim zob. K. K. Zeljin, *Issledowania po istorii zemelnych odnoszenii w ellenisticzeskom Egipcie II—I ww. do n.e.*, Moskwa 1960, s. 104—160,

wysuwa, rzecz jasna, tezy o dominującej roli niewolnictwa w rolnictwie greckim, a to ze względu na znaną strukturę własności raczej niewielkich działek ziemi uprawianych przeważnie przez właściciela i rodzinę, choć — i to podkreśla Finley — z nielicznymi niewolnikami. Liczba niewolników podnosiłaby się natomiast przy większej własności ziemskiej. Trudno w obecnym stanie badań rozstrzygnąć tę kwestię. Możliwe, że udział niewolników w rolnictwie attyckim był większy niż to dotąd przypuszczano, wydaje się jednak, że główne dziedziny pracy niewolniczej w miastach greckich typu Aten leżały gdzie indziej. Cytowana wyżej praca Lauffera o niewolnikach w kopalniach Laurionu, niezależnie od pewnych tendencji do przedstawiania w optymistycznym świetle sytuacji niewolników⁵¹, wprowadziła sporo nowych ustaleń odnośnie pracy niewolniczej w Laurionie. Lauffer wykazał przekonywająco, że kopalnie Laurionu były ośrodkiem nie tylko wydobycia, ale i obróbki rudy i były ściśle powiązane ze znajdującymi się w najbliższym sąsiedztwie ergasteriami, opierającymi się głównie na niewolniczej sile roboczej i wyrabiającymi wszelkiego rodzaju przedmioty srebrne. Zwrócił też uwagę, dzięki bardzo dokładnej analizie źródłowej, na znane skądinąd w Atenach interesujące zjawisko wynajmu przez właściciela warsztatu wyspecjalizowanych ekip niewolniczych od przedsiębiorcy zajmującego się zakupem, szkoleniem i odnajmywaniem wykształconych w danym rzemiośle zespołów niewolniczych. Na to zjawisko, występujące w Atenach szczególnie w IV w., zwracano już uwagę w dawniejszej literaturze. Nowsze prace wzbogaciły naszą wiedzę o tego rodzaju praktykach dowodząc, że zarówno w wypadkach indywidualnych, kiedy to niewolnik pracował zupełnie samodzielnie i tylko opłacał się właścicielowi jakąś daniną, jak i w wypadkach zorganizowanych ekip, coraz szerzej w IV w. w Atenach pojawiała się sytuacja, w której przy istnieniu szeroko stosowanej pracy niewolniczej następuje rozdział własności siły roboczej i narzędzi pracy. Na gospodarcze konsekwencje takiego układu zwróciła uwagę niżej podpisana wykazując, że dla kalkulacji ekonomicznej właściciela warsztatu wynajem ekipy niewolników niewiele różni się od zatrudnienia siły najemnej i że mamy tu do czynienia z pewnym już wyrażeniem się właściwego niewolniczego systemu produkcji⁵².

W badaniach nad rolnictwem italskim i zastosowaniem w nim pracy niewolniczej szczególne zasługi ma uczona radziecka Sergiejenko i jej uczniowie i współpracownicy⁵³. Dzięki pracom Sergiejenko nad wyodrębnieniem w zachowanych rzymskich podręcznikach rolnictwa przekazów, pochodzących z nie zachowanych poza wzmiankami u Warrona i Kolumelli dzieł innych autorów, można teraz dokładniej zdać sobie sprawę ze zmian w strukturze własności i metodach uprawy roli, jakie nastę-

⁵¹ Por. dla tego nastawienia Lauffera cytowany wyżej jego referat na Międzynarodowym Kongresie Historyków w Sztokholmie i bardzo ostrą krytykę jego poglądów zarówno w dyskusji na samym Kongresie (*XI Congrès International des Sciences Historiques, Stockholm 1960. Actes du Congrès, Uppsala 1962*, s. 87—93), jak w cytowanych wyżej artykułach w „Acta Antiqua” oraz w „Więstniku Driewniej Istorii”. Nie omawiam tu szerzej referatu Lauffera, ponieważ właściwie nie uwzględnił zupełnie dorobku najnowszej historiografii, a raczej z nieco zmodernizowaną nomenklaturą prezentował poglądy przestarzałe.

⁵² I. Biežuńska-Małowist, *Sur quelques formes non typiques de l'esclavage*, s. 91—92.

⁵³ M. E. Sergiejenko, *Oczerki po selskomu chozjajstwu driewniej Italii*, Moskwa 1958, s. 264; W. I. Kuziszczin, *Oczerki po istorii ziemledielja Italii II w. do n.e.* — I w. n.e., Moskwa 1966, s. 307.

powwały od II w.p.n.e. do czasów cesarstwa. Siergiejkenko zwróciła też szczególną uwagę na techniki rolne, co pozwoliło uściślić dane o rodzajach pracy niewolników i ich opłacalności. Nie będę tu dłużej zatrzymywała się nad omawianiem tych prac, ponieważ w tym samym numerze „Przeglądu Historycznego” znajduje się obszernie omówienie pracy K u z i s z c z i n a pióra Jerzego K o l e n d o. Sam autor recenzji posunął też znacznie naprzód naszą wiedzę o opłacalności pracy niewolników przy zastosowaniu różnych technik uprawy roli oraz o powiązaniu pewnych usprawnień technicznych w rolnictwie italskim z zagadnieniem braku, czy obfitości rąk roboczych⁵⁴.

Jak chyba wyraźnie wynika z dotychczas omówionych publikacji dzięki współczesnej literaturze o niewolnictwie starożytnym ogromnie wzbogaciła się nasza wiedza faktograficzna na ten temat, a jednocześnie zagadnienia natury ogólnej, zagadnienia charakterystyki struktur gospodarczych i społecznych starożytności bynajmniej nie ustępują z pola widzenia badaczy.

Uwzględnienie całości literatury o niewolnictwie z ostatnich lat kilkunastu wymagałoby napisania kilkutomowej pracy o niewolnictwie starożytnym. Na tego typu syntezę zagadnienia jest jednak jeszcze zbyt wcześnie. Na opracowanie czeka jeszcze wiele zagadnień szczegółowych i wiele terenów świata starożytnego. Na zakończenie tych rozważań muszę jednak chociażby zasygnalizować kilkanaście prac koncentrujących się wokół zagadnień wziętych na warsztat niezależnie od siebie przez różnych badaczy. Tak więc w grupie prac poświęconych zatrudnieniu niewolników w określonych dziedzinach pracy lata ostatnie przyniosły trzy książki i bardzo liczne artykuły dotyczące niewolników i wyzwolenców w administracji cesarstwa rzymskiego. Trzy z nich cytowałam wyżej. Warto tu jeszcze dorzucić zespół artykułów młodego uczonego australijskiego P. R. C. W e a v e r a⁵⁵. Cała ta grupa prac wyrosła chyba nie tyle z zainteresowania problematyką niewolnictwa starożytnego, ile z bardzo modnych ostatnio w historiografii badań nad administracją cesarstwa, wychodzących od analizy materiału epigraficznego i związanych ściśle z kierunkiem badań prosopograficznych. Ten rodzaj badań, reprezentowany przede wszystkim przez E. B i r l e y a i H. G. P f l a u m a, okazał się niezwykle owocny dla poznania działania administracji rzymskiej, hierarchii urzędników, kształtowania aparatu biurokratycznego w Rzymie itd. Prace nad niewolnikami i wyzwolencami cesarskimi, z których najważniejsze chyba tu wymieniałam, także przynoszą ogromne wzbogacenie naszej wiedzy o zakresie działania i kompetencjach przedstawicieli tych grup w administracji cesarstwa. Są one jednak przede wszystkim ogromnie cennym zbiorem materiału szczegółowego, który będzie przydatny dla późniejszej syntezy. Autorzy tych prac (szczególnie C h a n t r a i n e i W o l f f, którego praca jest najsłabsza) raczej wystrzegają się

⁵⁴ J. K o l e n d o, *Z problematyki rozwoju rolnictwa w Galii rzymskiej. Zastosowanie żniwiarki*, PH LI, 1960, nr 2, s. 237—273 oraz znajdująca się obecnie w druku praca, *Postęp techniczny a problem siły roboczej w rolnictwie starożytnej Italii*.

⁵⁵ P. R. C. W e a v e r, *The Status Nomenclature of the Imperial Freedmen*, „Classical Quarterly” t. XIII, 1963, nr 2, s. 272—278; *The Status Nomenclature of the Imperial Slaves*, tamże t. XIV, 1964, nr 1, s. 134—139; *The Slave and Freedmen, Cognomina Ingenua — A Note*, tamże t. XIV, 1964, nr 2, s. 311—315; „Cursus” in the *Imperial Administration*, „Proceedings of the Cambridge Philological Society”, nr 190, 1964, s. 74—92; *Vicarius and Vicarianus in the Familia Caesaris*, „Journal of Roman Studies” t. LIV, 1964, s. 117—128; *Augustorum Libertus*, „Historia” t. XII, 1964, s. 188—198.

sformułowań ogólniejszych, syntetyzujących, choć niewątpliwie z prac tych wynika wiele dla rozszerzenia naszej wiedzy o położeniu tej „arystokracji niewolniczej”, jaką była w społeczeństwie rzymskim niezwykle liczna *familia Caesaris*.

Podobnie właściwie bogatym zbiorem materiału, choć z innej dziedziny, jest obszerna praca F. Bömera o religii niewolników, którą cytowałam wyżej. Bardzo skrupulatnie zestawiony według zasady geograficznej materiał inskrypcyjny przede wszystkim, poddany szczegółowej interpretacji, wymaga jednak od czytelnika własnych wniosków, jakkolwiek w rodzaju podsumowania w tomie IV autor próbuje dać zarys ewolucji wierzeń niewolników w sensie ich wspólnoty lub odrębności od religii ludzi wolnych⁵⁶.

Wreszcie trzeba tu wymienić nowsze prace, dotyczące powstań niewolniczych. Poza wspomnianą już rozprawą syntetyczną J. Vogta, która usiłuje, raczej nie dość przekonująco uchwycić pewne prawidłowości w samej strukturze powstań niewolniczych, ukazało się wiele artykułów dotyczących poszczególnych fragmentów wojen niewolniczych⁵⁷. Omówienie tych zagadnień wymagałoby oddzielnej rozprawy. Warto tu tylko może wspomnieć, że znaleziska epigraficzne i numizmatyczne rzucają czasem niespodziewane światło nawet na podłoże i charakter tych ruchów. Tak w niezwykle interesujący i przekonujący sposób dowiódł L. Robert udziału ludności wsi azjatyckiej w powstaniu Arystonika na podstawie inskrypcji znalezionej w głębi Anatolii⁵⁸.

W powyższym przeglądzie literatury nie uwzględniłam pokażnej liczby publikacji poszczególnych dokumentów dotyczących kwestii niewolniczej, zarówno papirusowych, jak i epigraficznych, gdzie w komentarzach wydawców można znaleźć sporo nowych ustaleń i wiadomości. Szczególnie ważne są tu publikacje L. Roberta, których znaczna część zawarta jest w zbiorze „Hellenica”⁵⁹. Nie omówiłam także literatury o charakterze prawniczym, nieraz podstawowej dla wielu omawianych tu zagadnień⁶⁰. Wreszcie zupełnie poza ramami tego artykułu pozostawiłam cały kompleks spraw odnoszących się do wyzwoleń, wyzwolenców i tzw. *paramone*⁶¹.

Celem moim było przedstawienie nie zajmującym się specjalnie tym zagadnieniem historykom ogromu pracy włożonej w ciągu ostatnich lat

⁵⁶ Zob. na zbliżony temat lecz inaczej ujętą pracę E. M. Sztajerman, *Moral i religia ugnietnionych klasów rzymskiej imperii. Italia i Zapadnyje prowincii*, Moskwa 1961, s. 310. Praca ta w przeciwieństwie do Bömera zbyt może szybko wysuwa wnioski syntetyczne.

⁵⁷ Dla literatury radzieckiej zob. przegląd bibliograficzny K. M. Kołobowej, *Wosstania rabow w anticznom obszczestwie V—I w. do n.e.* Problemy pierwszego powstania sycylijskiego częściowo reasumuje artykuł P. Green, *The First Sicilian Slave War, „Past and Present”* 1961, nr 20, s. 8—29. Zob. krytykę jego artykułu (W. G. G. Forrest, T. C. W. Stinton i odpowiedź autora w „Past and Present”, 1962, nr 22, s. 87—91). O powstaniu Spartakusa pisał ostatnio w Polsce R. Kamiennik, *Odwrót Spartakusa i fiasko przeprawy na Sycylię. Przyczynek do powstania niewolników w l. 73—71 p.n.e.*, „Annales Universitatis M. Curie-Skłodowska” t. XV F, 1960, s. 1—23.

⁵⁸ L. Robert, *Villes d'Asie Mineure*, Paris 1962, s. 264—265.

⁵⁹ L. Robert, „Hellenica” t. I—XIII, Paris 1940—1965.

⁶⁰ Np. M. Bretonne, *Servus Communis. Contributo alla storia della proprietaria romana in età classica*, Napoli 1958, s. 208; F. M. De Robertis, *Lavoro e lavoratori nel mondo romano*, Bari 1963, s. 436.

⁶¹ Zob. chociażby wybór rozpraw pod redakcją M. I. Finleya, *Slavery in Classical Antiquity, Views and controversies*, Cambridge 1960, s. 235. Rozprawy w „Acta Antiqua Philippopolitana, Studia historica et philologica” oraz w „Antyczne Obszczestwo”, s. 13—118.

kilkunastu w opracowanie na nowo historii niewolnictwa starożytnego, głównych kierunków badań i niektórych nowych osiągnięć i ujęć. Ze względu na podstawowe znaczenie problemu niewolnictwa starożytnego dla całości dziejów starożytnych wydało mi się pożyteczne zapoznanie czytelnika polskiego z głównymi przynajmniej pracami na ten temat, które zainteresowanego czytelnika poprowadzą ku dalszej literaturze.

Иза Бежуньска-Маловист

ОСНОВНЫЕ НАПРАВЛЕНИЯ ИССЛЕДОВАНИЙ ПО ИСТОРИИ АНТИЧНОГО РАБСТВА В СОВРЕМЕННОЙ ИСТОРИОГРАФИИ

Статья посвящена обзору исследований по истории античного рабства опубликованных в течение последнего десятилетия лет.

Первая проблема рассматриваемая автором посвящена дискуссии над азиатской системой производства, причем особое внимание обращено на проявлявшиеся в ней стремления различать социальные структуры государств древнего Востока и классических государств Европы. С кругом рассматриваемых вопросов связан также обзор новейших исследований рабства в государствах микенской культуры причем подчеркнут особенно тезис о „дворцовом” характере рабства в Пилосе и Микенах, которое приближалось к рабству присущему некоторым государствам древнего Востока.

Из обильной литературы посвященной истории греческого и римского рабства автор подвергает анализу прежде всего серии трудов Института Истории АН СССР и АН в Майнце. На первый план выдвигается проблематика исследований посвященных разным формам зависимости, зависимому населению в Греции и тем группам, которых место приходилось „между свободными и рабами”. Здесь учтены в первую очередь труд Лотце и статьи Финлея. Затем рассмотрены вопросы касающиеся источников рабства, причем обращено внимание на то, что современная историография готова все большее значение приписывать потомству рабов как источнику пополнения их рядов. Автор завершает статью кратким обзором трудов посвященных рабству в отдельных провинциях римской империи и в отдельных отраслях производства. В общей характеристике историографии посвященной античному рабству особо подчеркнута преобладание фундаментальных монографических исследований, благодаря чему реально намечается возможность приступить через несколько лет к опыту построения новой истории рабства в античном мире.

Iza Biezuńska-Malowist

L'ESCLAVAGE ANTIQUE DANS LES ÉTUDES RÉCENTES

L'article passe en revue les recherches sur l'esclavage antique des dernières décennies.

L'auteur examine d'abord la discussion sur le mode de production asiatique, en mettant en relief la tendance qui s'y manifeste à distinguer les structures sociales des Etats de l'Orient ancien de celles des Etats européens de l'antiquité classique. C'est en tenant compte de cette discussion que l'auteur passe en revue les recherches récentes sur l'esclavage dans les Etats de culture mycénienne; elle souligne la thèse selon laquelle l'esclavage à Pylos ou à Mycènes aurait été un esclavage „palatial”, semblable à celui de certains Etats de l'Orient ancien.

Parmi les nombreuses recherches concernant l'esclavage grec et romain, l'auteur examine surtout les séries de travaux de l'Institut d'Histoire de l'Académie

des Sciences de l'URSS et de l'Académie des Sciences de Mayence. Elle place au premier plan la problématique concernant les divers types de dépendance et de population dépendante en Grèce, et notamment ces groupes qui se trouvaient „entre les libres et les esclaves”; elle examine ici surtout un livre de Lotze et des articles de M. I. Finley. Ensuite elle traite du problème des sources alimentant l'esclavage; elle met en relief le fait que les recherches récentes attachent une importance de plus en plus grande aux enfants des esclaves. Elle passe enfin en revue les travaux consacrés à l'esclavage dans les diverses provinces de l'empire romain et dans les diverses branches de la production.

Caractérisant dans leur ensemble les recherches consacrées à l'esclavage antique, l'auteur constate la prépondérance des travaux monographiques solides, grâce auxquels il sera possible dans quelques ans de tenter d'écrire une nouvelle histoire de l'esclavage antique.